

sen. wyróżnienie

dwunasta

wracam do chmurki

nie pytam mamę

czy mogę

nie zrozumiesz

kiedy on syczy

słodkich snów

kościół śpi

poznasz prawdziwość żalu

z wyrazu twarzy

odejść od zakonu

to nie jest dzień narodzin

---

jah bul on

spójrz

wybiła trzecia

nowy porządek świata

jako niemowlę

bezbronny

---

teraz

mogę odejść

tylko nocą

wyciągam diabła z serca

ukrzyżowany głową w dół

chowam się przed deszczem

---

nie-codziennosc

|

po przebudzeniu

wyczekuję nocy

by zasnąć

czy świat jest prawdziwy

nowo-narodzony

bez dzieciństwa

niesie krzyż na miarę

możliwości

niespełnionych pragnień

w cierpieniu

martwy punkt

patrzę przez szybę

sztuczność

poddklejanych obrazów

---

benzodiazepiny rekreacyjnie

---